

LEGJONISTA ŚLĄSKI

Jednodniówka wydana z okazji
Obchodów 100-lecia Wymarszu Legionu Śląskiego

Od Redakcji

Sto lat temu, 21 września 1914 r., z Cieszyna wyjechała po trwającym niemal miesiąc szkoleniu, grupa ponad 400 ochotników, którzy zdecydowali się dołączyć do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego i wziąć udział w Wielkiej Wojnie – jak nazywano wówczas I wojnę światową. Poszli w bój z przekonaniem, że wielu z nich nie powróci już nigdy do domu, ale i nadzieją, że ich poświęcenie przyczyni się do odzyskania przez Polskę niepodległości, a jej częścią po sześciuset latach rozłąki stanie się ponownie Śląsk Cieszyński. W czasie krwawej kampanii w Karpatach, Besarabii i na Bukowinie, walczący głównie w 2. („cieszynskiej”) kompanii 3. Pułku II Brygady Legionów cieszyńscy, wykazywali się autentycznym bohaterstwem, cała zaś brygada zapisała się w dziejach pod nazwą „żelaznej”. By przypomnieć o tym niezwykłym epizodzie z naszej regionalnej historii, oddajemy do Państwa rąk jednodniówkę z opracowaniami historycznymi i tekstami źródłowymi na temat czynu legionowego cieszyńców, oraz harmonogramem Obchodów 100-lecia Wymarszu Legionu Śląskiego, do udziału w których serdecznie Państwa zapraszamy w imieniu Organizatorów!

red.

Legiony Polskie

Na początku XX wieku coraz wyraźniej zarysowywał się konflikt pomiędzy zaborcami Polski, Austro-Węgrami i Niemcami z jednej, a Rosją z drugiej strony. Prawdopodobny stał się wybuch wojny. W polskiej myśli politycznej obecne były w tym czasie dwie orientacje. Pierwsza z nich, proaustriacka, zakładała przekształcenie Monarchii Austro-Węgierskiej w państwo trialistyczne, w którym ziemie polskie, powiększone o tereny odebrane Rosji, stanowiłyby równorzędną Austrii i Węgrom część państwa. Koncepcję przeciwną prezentowali zwolennicy sojuszu z Rosją i jednoczenia ziem polskich pod berłem cara. Józef Piłsudski zakładał, iż w sprzyjających warunkach możliwe będzie wywołanie powstania na ziemiach zaboru rosyjskiego i powołanie powstańczego rządu, a więc stworzenie faktów dokonanych, z którymi musiałyby się liczyć rządy w Wiedniu i Berlinie. Celem strategicznym jego koncepcji było osiągnięcie niepodległości Polski, doraźnym – autonomii w ramach Cesarstwa Austro-Węgierskiego. W warunkach narastającego kryzysu w Europie polscy politycy w Galicji zawarli porozumienie, w efekcie którego już jesienią 1912 r. powstała Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, stawiająca sobie za cel koordynację działań niepodległościowych i stworzenie siły zbrojnej do walki z Rosją. Przygotowania struktur wojskowych, które wraz z Polskim Skarbem Wojskowym podporządkowano 1 grudnia 1912 r. Józefowi Piłsudskiemu, obejmowały tworzenie organizacji prowadzących szkolenie militarne i przygotowujących przyszłe kadry oficerskie i podoficerskie. Powstały więc: Związek Strzelecki (tworzony przez Strzelca i Polskie Drużyny Strzeleckie), Polowe Drużyny Sokoła, Drużyny Bartoszowe.

Tuż po rozpoczęciu działań wojskowych w 1914 r. Józef Piłsudski zainteresował swoją koncepcją wojskowe władze austriackie. Próba jej realizacji – wkroczenie Kompanii Kadrowej do Królestwa Polskiego (6 sierpnia 1914 r.) i zajęcie Kielc nie doprowadziły do wybuchu powstania. W tych okolicznościach władze austriackie zdecydowały się rozwiązać oddziały Piłsudskiego. Ostatecznie uratowało je utworzenie w dniu 16 sierpnia 1914 r. Naczelnego Komitetu

Narodowego (N.K.N.), który powoływał do życia polskie formacje zbrojne mające status oddziałów austriackiego pospolitego ruszenia, ale wyróżniające się polską komendą i mundurem. Oddziały te miały nosić nazwę Legionu Zachodniego (formowanego w Krakowie) i Wschodniego (tworzonego we Lwowie). Pod wpływem niepowodzeń austriackich wojsk w Galicji Wschodniej i zdominowania Legionu Wschodniego przez zwolenników Narodowej Demokracji sympatyzujących z Rosją oraz konieczności składania przysięgi według słów roty austriackiego pospolitego ruszenia oddział ten rozpadł się w Mszanie Dolnej we wrześniu 1914 r. W tych warunkach z oddziałów Legionu Zachodniego i resztek Wschodniego utworzono trzy pułki piechoty i dwa dywizjony kawalerii, z których 1. pułk piechoty i dywizjon kawalerii pod dowództwem Józefa Piłsudskiego walczyły w 1914 r. w Królestwie Polskim i na Podhalu (największe bitwy pod Laskami, Krzywopłotami i Łowczówkiem). W grudniu 1914 r. oddziały Piłsudskiego otrzymały nazwę I Brygady Legionów Polskich. 2. i 3. pułk piechoty oraz dywizjon kawalerii, dowodzone przez Zygmunta Zielińskiego i Józefa Hallera (podlegające Komendzie Legionów złożonej z oficerów austriackich), wysłano w październiku 1914 r. do obrony przełęczy w Karpatach Wschodnich. Stoczyły one szereg ciężkich bitew (m.in. pod Rafajłową, Zieloną, Pasieczną, Nadworną i Mołotkowem),

sześć pułków piechoty, dwa pułki kawalerii, pułk artylerii i pododdziały służb – łącznie ok. 25 000 żołnierzy.

Konsekwencje obliczonej na pozyskanie polskiego rekruta proklamacji cesarza Franciszka Józefa I i Wilhelma II z 5 listopada 1916 r., a przede wszystkim spór pomiędzy Józefem Piłsudskim, który, widząc w Legionach jedynie narzędzie demonstracji politycznej, przeciwny był ich dalszemu rozwojowi, a forsującym ich rozbudowę Departamentem Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego, kierowanym przez Władysława Sikorskiego, doprowadziły do rozbitcia tej formacji. Józef Piłsudski w październiku 1916 r. poprosił o dymisję, a oddziały legionowe wycofane z frontu zaczęto reorganizować w Polski Korpus Posiłkowy. Przekazano je także spod dowództwa austriackiego pod zwierzchnictwo niemieckie. Konieczność złożenia nowej przysięgi zawierającej zwrot o dotrzymaniu sojuszu z armiami niemiecką i austro-węgierską doprowadziła w lipcu 1917 r. do tzw. kryzysu przysięgowego. Żołnierzy pochodzących z Królestwa Polskiego, którzy powyższą przysięgę złożyli, wcielono do Polskiej Siły Zbrojnej, obywateli austriackich do Polskiego Korpusu Posiłkowego, odsyłając ich pod dawną komendę. Odmawiających złożenia przysięgi poddanych austriackich wcielono do oddziałów armii austro-węgierskiej, a pochodzących z Królestwa Polskiego internowano w Szczypiornie i Beniaminowie.



Józef Piłsudski (pierwszy z prawej) z oficerami I Brygady Legionów w okopach nad Styrem na froncie wschodnim, podczas wizyty biskupa Władysława Bandurskiego (piąty od prawej), 1916 r.

których trudy pomnożone zostały jeszcze przez działania w warunkach zimowych w terenie górskim. Oddziały te otrzymały w marcu 1915 r. nazwę II Brygady Legionów Polskich, lecz powszechnie mówiono o nich Karpacka lub Żelazna Brygada.

Rok 1915 przyniósł kolejne walki oraz rozbudowę formacji legionowych. I Brygada w dalszym ciągu walczyła w Królestwie Polskim (m.in. nad Nidą i pod Konarami), natomiast II Brygada przerzucona została na Bukowinę, a następnie do Besarabii. Jej oddziały odznaczyły się zwłaszcza w bitwach pod Rokitną, gdzie doszło do słynnej szarży ułanów i pod Rarańczą. W październiku 1915 r. powstała III Brygada Legionów Polskich, a wszystkie oddziały legionowe zostały skoncentrowane na Wołyniu, gdzie walczyły przez rok do października 1916 r., staczając m.in. bitwę pod Kostiuchnowką. W tym okresie Legiony Polskie liczyły

W proteście przeciw postanowieniom traktatu brzeskiego zawartego w lutym 1918 r. część oddziałów Polskiego Korpusu Posiłkowego przebiła się w nocy z 15 na 16 lutego 1918 r. przez front na stronę rosyjską pod Rarańczą, gdzie połączyła się z oddziałami II Korpusu Polskiego i stoczyła 11 maja 1918 r. bitwę z Niemcami pod Kaniowem. Żołnierze oddziałów, którym nie udało się przedarć przez front, zostali wcieleni do oddziałów austriackich na froncie włoskim. Stu ośmiu oficerów i żołnierzy uznanych za przywódców buntu postawiono przed sądem w Máramaros-Sziget, lecz ich proces na skutek sytuacji politycznej i wojskowej cesarz austriacki Karol przerwał we wrześniu 1918 r. W dwa miesiące później na miejscu rozbitych państw zaborczych powstała niepodległa Polska.

Stefan Król

Śląsk Cieszyński wobec czynu legionowego

Spośród polskich organizacji, które jeszcze przed wybuchem wojny zajmowały się szkoleniem militarnym, na Śląsku Cieszyńskim największą popularnością cieszył się Strzelec oraz Polowe Drużyny Sokoła. Bardzo zbliżoną działalność prowadził też skauting. Liczbę osób objętych

to rodowici Ślązacy, 28,5% pochodziło z Galicji. Byli to w większości imigranci zarobkowi, od dłuższego już czasu mieszkający na Śląsku Cieszyńskim i pograniczu morawskim (pracownicy Zagłębia Karwińskiego) oraz inteligencja. Pozostali pochodzili z innych krajów monarchii bądź z zagranicy. Cieszyński oddział zmniejszył się w Mszanie o 107 osób. Część uległa agitacji endecji i zdecydowała się na powrót. Sporą grupę powracających stanowili uczniowie należący do roczników przedpobo-

wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego na czele z Władysławem Sikorskim w Nawsiu. W tym czasie organy prasowe Legionów „Legionista Polski” i „Wiadomości Polskie” (redagowane przez Tadeusza Regera) wydawane były w Cieszynie. Wraz z przybyciem oddziałów legionowych na Śląsk Cieszyński zorganizowano tu również kilka szpitali, w których umieszczono rannych i chorych legionistów (największy na 100 łóżek w Wędrynie). Dla co najmniej 35 z nich, zmarłych w szpitalach Śląska Cieszyńskiego i po-



Zdziesiątkowany Legion Śląski na czele z Hieronimem Przepilińskim w 1916 r. w Warszawie



Cieszyńscy legionieści podczas obiadu w Parku Sikory, wrzesień 1914 r.

szkoleniem ocenia się na ok. 200 strzelców i 700 sokolów. Bojowy potencjał owych formacji znacznie obniżyła jednak mobilizacja armii austro-węgierskiej, która pozbaawiła je znacznej części kadry i wyszkolonych członków. Organem koordynującym polską działalność polityczną na Śląsku Cieszyńskim była powołana 23 sierpnia 1914 r.

rowych, których odesłano decyzją dowódców Legionu Śląskiego, w cywilu nauczycieli. Większość z nich, niezależnie od deklarowanej gotowości ponownego wstąpienia do Legionów, trafiała już do armii austro-węgierskiej. Legion Śląski został włączony do organizującego się 3. pułku piechoty Legionów Polskich, jako 2. kompania (nazywana „śląską”) 1. batalionu, która uczestniczyła we wszystkich kampaniach pułku. Największe straty Ślązacy ponieśli w bitwie pod Mołotkowem i Kostiuchnówką, gdzie poległ dowódca kompanii, porucznik Jan Łysek. Stopniowo na skutek strat, jak i przenoszenia i awansowania doświadczonych żołnierzy kompania zatraciła jednolity regionalny charakter. Z całą pewnością można stwierdzić, iż Ślązacy służyli we wszystkich oddziałach legionowych.

Powojenne losy cieszyńskich legionistów ułożyły się w sposób bardziej skomplikowany niż w innych częściach Polski. Większość z nich

pochodziła z Zaolzia i doznała gorzkiego losu uchodźców. Siedziba Cieszyńskiego oddziału Związku Legionistów mieściła się w Dziedzicach, skąd nie tylko pochodziło wielu legionistów, ale gdzie po 1919 r. swoje schronienie znalazło wielu uchodźców z Zaolzia. Zabrakło też dawnych dowódców. Oficerowie legionowi, o ile nie zginęli w czasie wojny, pozostali w zawodowej służbie wojskowej poza Cieszynem. Inni, jak H. Przepiliński, F. Hajduk czy J. Lebiecznik, zmarli wkrótce po zakończeniu I wojny światowej. Tu kryją się powody, dla których kwestia wkładu cieszyńskich Ślązaków w czyn legionowy ciągle jeszcze pozostaje niedostatecznie udokumentowana i rozpoznana.

Stefan Król



Ochotniczy pluton legionistów z Dziedzic, sierpień/wrzesień 1914 r.

Sekcja Śląska Naczelnego Komitetu Narodowego, w której znaleźli się przedstawiciele cieszyńskich elit politycznych, posłowie do parlamentu austriackiego, reprezentujący Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego, Związek Śląskich Katolików oraz Polskie Zjednoczenie Narodowe.

Niewzłocznie po ogłoszeniu decyzji o tworzeniu Legionów (16 sierpnia 1914 r.) cieszyńscy członkowie Strzelca udawali się – zarówno w zorganizowanych oddziałach, jak i indywidualnie – do Krakowa, gdzie otrzymywali przydział do 1. lub 2. pułku piechoty. Ta część cieszyńskich ochotników pozostaje w większości anonimowa. Wiadomo, iż do Krakowa wyjechało co najmniej 6 plutonów (3 z Polskiej Ostrawy, po jednym z Gruszowa, Michałkowic i Bogumina). Skład personalny znany jest tylko w przypadku plutonu bogumińskiego, o plutonie gruszowskim wiadomo, że liczył 42 osoby i wyjechał 17 sierpnia (zidentyfikowano jedynie 3 osoby). Dobrze udokumentowana pozostaje rekrutacja przeprowadzona przez Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Do czasów współczesnych zachowały się szczegółowe spisy ochotników. Sekcja Śląska podjęła się zorganizowania i wyekwipowania oddziału, który otrzymał nazwę Legionu Śląskiego. Na jego czele stanął Hieronim Przepiliński. Organizacja Legionu rozpoczęła się pod koniec sierpnia, a szkolenie trwało do 21 września, kiedy to oddział wyjechał do Mszany Dolnej. Według badacza losów cieszyńskich legionistów, Edwarda Buławy, na liczbę 420 ochotników po badaniach lekarskich do służby zakwalifikowano 373. Spośród nich 65%

Legionieści na Śląsku Cieszyńskim

Poza służbą w Legionach około 500 ochotników z terenu Śląska Cieszyńskiego, kolejnym cieszyńskim epizodem w dziejach formacji legionowych był pobyt Kadry Legionów Polskich w okolicach Jabłonkowa w okresie od listopada 1914 r. do stycznia 1915 r. Na grupę tę składały się: dowodzony przez Andrzeja Galicę batalion zapasowy, który stacjonował w Bystrzycy, Szkoła Podchorążych Legionów Polskich, umieszczona w Jabłonkowie oraz Departament

granicza morawskiego, ziemia ta stała się miejscem wiecznego spoczynku. Zostali oni pochowani m.in. w Ostrawie, Cieszynie, Boguminie i Jabłonkowie.

Na Śląsku Cieszyńskim przebywał także Józef Piłsudski, którego pobyt spopularyzowała w swym opowiadaniu „Wilia w Nawsiu” Zofia Kossak. Fakt ten upamiętniony został również tablicą umieszczoną na domu, w którym podczas swojego pobytu w Jabłonkowie zatrzymał się komendant.

Stefan Król

Legionieści zmarli i pochowani na Śląsku Cieszyńskim i pograniczu morawskim (okolice Morawskiej Ostrawy)

Nazwisko i imię	Rok ur.	Data i miejsce śmierci	Przyczyna śmierci
BAZARNIK Józef	1900	3.06.1915 Morawska Ostrawa	Z ran
BURY Stanisław	1896	17.06.1915 Bogumin	Z ran
DZIADKOWIEC Jan	1894	8.01.1915 Cieszyn	Suchoty
GÓRA Józef „Mirski”	1897	8.01.1915 Witkowice	Z ran
GÓRA Józef „Soliter”	1895	15.08.1915 Bielsko	Z ran
JABŁONSKI Witold	1887	17.07.1916 Bogumin	Z ran
JAKUBCZYK Antoni	Br. d.	15.12.1915 Ostrawa	Br. d.
JASILKOWSKI Tadeusz	Br. d.	31.07.1915 Cieszyn	Br. d.
KACZANOWSKI Marian	1897	10.08.1915 Bogumin	Z ran
KOSTECKI Konrad	1885	18.08.1917 Cieszyn	Pluca
KOZIOL Błażej	1888	Br. d., Morawska Ostrawa	Z ran
KOZŁOWSKI Julian „Julek”	1896	30.10.1914 Witkowice	Z ran
MAKOWSKI Leon	1896	19.11.1914 Morawska Ostrawa	Suchoty
MACZKA Jan	1892	14.12.1914 Morawska Ostrawa	Tyfus
NODZYŃSKI Józef	1896	3.08.1915 Bogumin	Z ran
PICHLER Henryk	1895	...01.1915 Bogumin	Z ran
PLUSKIEWICZ Władysław	1895	4.12.1914 Morawska Ostrawa	Tyfus
PODOLSKI Władysław	Br. d.	29.10.1914 Bielsko	Br. d.
SENYSZYN Michał	1894	5.12.1915 Morawska Ostrawa	Z ran
SIGAL Abraham	1894	19.11.1915 Bielsko	Tyfus
SKÓRA Zygmunt	1897	22.12.1914 Jabłonków	Br. d.
SKRYBLAK Michał	1899	23.02.1918 Stare Bielsko	Br. d.
SKULSKI Mieczysław „Jurand”	1895	17.01.1915 Frysztat	Z ran
SNAMINA Jan	1894	19.02.1915 Frysztat	Z ran
STARCZAŁA Paweł	1886	17.01.1916 Cieszyn	Z ran
SUROWIECKI Aleksander „Stefanowski”	1887	20.05.1917 Cieszyn	Br. d.
ŚNIEGOŃ Franciszek	1895	22.07.1918 Jabłonków?	Br. d.
ŚWIDZISKI Władysław	1893	3.03.1915 Bielsko	Tyfus
TALAREK Jan	1896	3.02.1916 Jabłonków	Suchoty
TYRAŁA Franciszek	1894	10.11.1914 Witkowice	Zapalenie płuc
WAGNER Witold	Br. d.	17.12.1914 Jabłonków?	Br. d.
WASZELEWSKI Karol	1890	10.11.1915 Cieszyn	Z ran
WCISŁO Józef**	1892	15.02.1915 Cieszyn	Br. d.
WOJCIECHOWSKI Jan „Polkożic”	1891	20.10.1914 Morawska Ostrawa	Z ran
ZACHARA Wilhelm „Soroka”	1897	12.01.1915 Nawsie	Ospa

Źródło: J. Cisek, K. Stepan. Lista strat Legionów Polskich 1814-1918. Kraków, 2006

* W powyższym źródle nie występują, pochowani w mogile legionistów w Jabłonkowie.
** Informacja o legionieście została podana przez Zbigniewa Ochomskiego



Spis zidentyfikowanych żołnierzy Legionów Polskich związanych ze Śląskiem Cieszyńskim

Nazwisko i imię	Rok ur.	Miejsce ur.	Zawód/Zajęcie
ADAMSKI Jan	1888	Br. d.	Ślusarz
AGAC Jan	1893	Br. d.	Rolnik
ANDRZEJAK Feliks	1896	Zakrzówek (Krośno-Polskie)	Górnik
ANTONIK Antoni	1897	Ligota k. Bielska	Br. d.
ANTOSIEWICZ (ANTOSIEWICZ) Józef	1891	Tyniec (Galicja)	Kowal
BABILON Józef	1893	Cieszyn	Kejser
BACZYŃSKI Zdzisław Władysław	1898	Br. d.	Uczeń gimn.
BAHN Jan	1893	Bosancze (Bukowina)	Ślusarz
BALWAR Karol	1892	Br. d.	Górnik
BALON Henryk	1895	Rychwałd	Górnik
BARANSKI Wilhelm	1894	Tlumacz (Galicja)	Ślusarz
BARDON Leonard	Br. d.	Br. d.	Nauczytel
BAK Cyryl	1894	Stemien (Galicja)	Motory
BEDNARCZUK Julian	1896	Sassów (Galicja) (lub) Poznańka Helmańska	Robotnik
BELDOWICZ Józef	1894	Muszyna (Galicja)	Krawiec
BIAŁEK Kazimierz	Br. d.	Br. d.	Br. d.
BIBRO Rudolf	1893	Jabłonków	Nauczytel
BIEDRAWA Stanisław	1895	Dobczyce (Galicja)	Woznica
BIEDRON Józef	1893	Polanka (Galicja)	Górnik
BLAHLUT Jan	1895	Karwina	Malarz
BODZIOCH Szymon	1894	Perle (Galicja)	Szawc
BOLEK Jan	1896	Morawska Ostrawa	Ślusarz
BORGIEL Jan	Br. d.	Br. d.	Br. d.
BORSKI Franciszek	1899	Skoczów	Technik w cegielni
BRODA Jan	1897	Wędrzyna	Rzeźnik
BRONCLIK Jan	1898	Br. d.	Stolarz
BRONCLIK Paweł	1897	Końska	Robotnik
BROSZ Jakub	1895	Starzyca (Śląsk) k. Miastu (Morawy)	Robotnik fabryczny
BRYKAJLO Henryk	1895	Wisoka (Galicja)	Uczeń seminarium naucz.
BRZEZIŃSKI Stanisław	1896	Lwów? (Galicja)	Uczeń gimn.
BRZEZOWSKI Władysław	Br. d.	Br. d.	Br. d.
BUDNY (BRUDNY) Antoni	1894	Dziedzice	Robotnik
BUKOWSKI-SZKATULA Franciszek	1898	Dziemowice	Br. d.
BURYAN Franciszek	1896	Zenica (Bośnia)	Tokarz
CABAŁA Józef	Br. d.	Br. d.	Br. d.
CACHEL Fran-	1895	Frysztat	Robotnik
CADER Walenty	1899	Buczówce (Galicja)	Stolarz
CAPUTA Józef	1896	Br. d.	Br. d.
CHLEBUS Alojzy	1894	Kocobędz	Ślusarz
CHMIEL Franciszek	1895	Cierńko (lub) Cieszyn	Górnik
CHOLEWA Emil	1894	Karwina	Górnik
CHUDOBA Jan	1894	Sucha Średnia	Uczeń szkoły realnej
CIEŚLA Jan	1894	Muszyna (Galicja)	Szawc
CIEŚLAR Andrzej	1892	Wędrzyna	Nauczytel
CZAP Józef	Br. d.	Br. d.	Br. d.
CZERNY Józef	1895	Karwina	Górnik
CZYŻ Józef	1896	Kozalówce Górne	Robotnik
CZYŻ Karol	1894	Dziedzice	Górnik
CWIERTKA Jan	1894	Nydek	Górnik
CWIEKAŁA Jan	1893	Br. d.	Br. d.
CWIEKAŁA Józef	1896	Zywiec (Galicja)	Zecor
DAHLKE Jan Feliks Mieczysław	1897	Br. d.	Uczeń gimn.
DANIEL Adolf	1898	Czechowice	Uczeń
DĄBROWSKI Józef	1897	Bebechy (Galicja)	Robotnik
DĄBROWSKI Kazimierz	1897	Rządzców (Galicja)	Błacharz
DOLARZ (DOLAŚ) Jakub	1895	Karwina	Górnik
DROZDZAK Rudolf	1896	Morawska Ostrawa	Br. d.
DUDA Emil	1896	Sucha Górna	Górnik
DUDA Franciszek	1896	Górk Wielkie	Student UJ
DUDA Maksymilian	1895	Bielsko	Tokarz maszynowy
DURAJ Wincenty	1892	Bestwina (Galicja)	Robotnik
DZIECH Józef	1891	Mazarnowice	Student UJ
ERRATH (ERAT) Ignacy	1894	Stare Miasto	Górnik
FAIX Franciszek Józef	1896	Gródek	Uczeń gimn.
FARNIK Jan	1896	Obrachcice	Uczeń seminarium naucz.
FARBY Tadeusz	1895	Nawisze	Absol. gimn.
FEHLER Józef	1895	Karwina	Górnik
FEHLER Tadeusz	1894	Podwoleczyska (Galicja)	Ślusarz
FELIKS Kazimierz	1897	Br. d.	Br. d.
FIDZIŃSKI Andrzej	1883	Trzyniec	Ślusarz
FIERLA Gustaw	1896	Lutynia Górna	Uczeń gimn.
KOMINEK Józef	1893	Br. d.	Górnik
KOMINEK Józef	1895	Sbica	Br. d.
FILPEK Jan	1888	Sbica	Br. d.
FILPEK Józef	1894	Trzyniec	Ślusarz
FILPEK Karol	Br. d.	Br. d.	Br. d.
FILPEK Paweł	1897	Sbica	Praktykant handl.
FLAGA Stefan	1895	Turczyn (Galicja)	Robotnik
FOKS (FOX) Edward	1894	Goleszów	Uczeń seminarium naucz.
FRANCISZ Rudolf	1896	Br. d.	Ślusarz
FRIEDEL Józef	1899	Br. d.	Układacz
GADOCHA Władysław	1897	Dąbrowa	Górnik
GAISBERGER Ludwik	1894	Luzary (Galicja)	Ślusarz
GAJ Marceł	1896	Grybów (Galicja)	Górnik/błacharz
GAJDZICA Józef	1890	Nydek	Ślusarz
GAJER Paweł	1894	Jasienica	Piekarz
GAJER Jan	1889	Aleksandrowice	Cieśla
GALUSZKA Adolf	1887	Stonawa	Subjekt
GAZDA Marceł	1895	Dziedzice	Robotnik
GAZDA Robert	1892	Karwina	Górnik
GIERUSZCZAK Karol	1895	Morawska Ostrawa	Krawiec
GIERUSZCZAK Włodzisław	1894	Targanice (Galicja)	Stolarz
GŁOWA Jan	1894	Zasławice	Krawiec
GOCMAN Franciszek	1895	Karwina	Górnik
GODULA August	1894	Stonawa	Elektrotechnik
GODULSKI Stanisław	1892	Br. d.	Nauczytel
GOMULKA Franciszek	1898	Morawska Ostrawa	Stolarz
GORGOL Jan	1897	Br. d.	Ślusarz
GORGOL Teofil	1890	Stare Miasto	Ślusarz
GOTTFRIED Tomasz	1896	Jasioł	Ogrodnik
GOZDZIKIEWICZ Franciszek	1897	Br. d.	Praktykant drukarski
GÓRNIK Władysław	1899	Datynie Dolne	Abs. Szkoły wydziałowej
GRABOWSKI Jan	1896	Br. d.	Robotnik
GRĘN Jan	1896	Poręba	Uczeń
GRYJCZ Józef	1894	Leszna Dolna	Tokarz
GRZADZIEL Karol	1896	Br. d.	Tapicer
GRZONKA Teofil	1895	Piotrowice	Koźlarz
GUMALA Maksymilian	1892	Karwina	Uczeń szkoły rolniczej
GUZIŃSKI Antoni	1894	Morawska Ostrawa	Ogrodnik
GWOZDZIEWICZ Franciszek	1897	Morawska Ostrawa	Br. d.
HAIJOUK Feliks	1885	Rudka (Galicja)	Nauczytel
HALAMA Rudolf	1900	Sibica	Abs. Szkoły wydziałowej
HECZKO Jan	1893	Bystrzyca	Ślusarz
HERMAN Antoni	1897	Leżajsk (Galicja)	Uczeń
HERMAN Ignacy	1892	Br. d.	Koźlarz
HOLEKSA Józef	1894	Kisielów	Szawc
HOLECZEK Jan	1894	Fursalwa (Węgry)	Błacharz
HOSZOWSKI Józef	1888	Br. d.	Br. d.
HUDZIKIEWICZ Stanisław	1894	Dynów (Galicja)	Krawiec
HYRDEL Alojzy	1895	Br. d.	Szawc
IZDEBSKI Jan	1894	Boguminy	Robotnik
JANCZAR Franciszek	1895	Skrzeczów	Robotnik
JANIK Adolf	1892	Dziedzice	Ślusarz
JAROLIN (JAROLIM) Franciszek	1892	Brusperk (Morawy)	Górnik
JAROSZ Józef	1896	Br. d.	Br. d.
JASIOK Gustaw	1890	Br. d.	Szawc
JAWOREK Teodor	1894	Plazy (Galicja)	Szawc
JAWORSKI Jan	1894	Ustron	Krawiec
JAWORSKI Paweł	1894	Brenna	Br. d.
JEDNAKI Andrzej	1894	Jaksamowice (Galicja)	Plinikarz
JELINEK Fryderyk	1897	Pardubice (Czechy)	Uczeń
JEZIORSKI Stanisław	1897	Br. d.	Rzeźnik
JĘZ Jan	1897	Br. d.	Fryzjer
JECZMIONKA Emanuel	1893	Karwina	Górnik
JUNGA Rudolf	1897	Witkowiec k. Ostrawy	Pisarz
JURCZYK Józef	1892	Zabrzeg	Rysownik
KALARUS Franciszek	1893	Czechowice	Górnik
KAMINSKI Jan	1895	Rychwałd	Górnik
KANIK Szymon	1895	Lodygowice (Galicja)	Robotnik
KASPERLIK Karol	1861	Zarzecze	Urzędnik wojskowy
KELER Jan	1895	Br. d.	Br. d.
KELNER (KELER, KELLER) Franciszek	1894	Lutynia Polska	Kafiarz
KISIEL Jan	1894	Br. d.	Górnik
KISSLINGER Natan	Br. d.	Br. d.	Piekarz
KLEIMAN Paweł	1895	Jaworze	Br. d.
KLEIN Roman	1897	Br. d.	Robotnik
KLIMEK Henryk	1892	Karwina	Górnik
KLIMEK Stanisław	1895	Polska Ostrawa	Student prawa
KLINOWSKI Jan	1899	Mikuszowice	Kowal
KLUS Paweł	1896	Cisownica	Hutnik
KŁAK Stanisław	1893	Radymno (Galicja)	Mechanik
KLODA Karol	1896	Trzyniec	Tokarz
KOBIELA Karol	1894	Karwina	Praktykant handlowy
KOCH Jan	1894	Karwina	Robotnik
KOCH Wincenty	1893	Rychwałd	Górnik
KOCZUR Piotr	1896	Wikowice (Galicja)	Robotnik
KOLORZ Karol	1895	Poręba	Górnik
KOMINEK Józef	1893	Br. d.	Górnik
KOMINEK Józef	1895	Tarnopol (Galicja)	Górnik
KONIECZNY Adolf	1891	Orłowa	Ślusarz
KONIG Karol	1893	Jaworze	Br. d.
KONCZYCKI Dominik	1893	Pietwałd	Górnik
KOPCZAŃSKI Zygmunt	1880	Br. d.	Br. d.
KOPEĆ Alojzy	1898	Dziedzice	Uczeń
KOPEĆ Franciszek	1894	Dziedzice	Robotnik
KOPPEL Szczepan	1893	Karwina	Restaurator
KORDECKI Franciszek	1877	Br. d.	Kupiec
KORNACZYŃSKI Władysław	1894	Czarniowce (Bukowina)	Górnik
KOSOWSKI Paweł	1893	Pieniec	Murarz
KOŚCIELA Aleksander	1897	Br. d.	Ślusarz
KOTARA Józef	1899	Pietwałd	Uczeń
KOTARBA Rudolf	1895	Pietwałd	Rysownik
KOTARZ Józef	1899	Br. d.	Br. d.
KOTARZ Karol	1895	Poręba	Górnik
KOTAS Ferdynand	1891	Dąbrowa	Student UJ
KOTAS Fryderyk	1893	Orłowa	Uczeń
KOTAS Karol	1894	Ropica	Zecor
KOTŁOWSKI Antoni	1889	Rohatkowce (Galicja)	Ślusarz
KOTULECKI Franciszek	1877	Br. d.	Kupiec
KOWALIK Stanisław	1895	Aleksandrowice	Robotnik
KOZIOREK (?) Józef	1893	Łazy	Górnik
KOZIBIAŁ Tadeusz	Br. d.	Br. d.	Br. d.
KOZLIK Stanisław	1895	Zasławice (Galicja)	Robotnik
KRUPA Franciszek	1895	Cieszyn	Robotnik
KRUPA Władysław	Br. d.	Br. d.	Br. d.
KRZUS Franciszek	1892	Biała (Galicja)	Kupiec
KRZYSTEK Franciszek	1895	Lutynia Polska	Górnik
KRZYWON Karol	1896	Debowiec	Kowal
KUBERA Marian	1896	Zywiec (Galicja)	Rymarz
KUBERNAT Hubert	1894	Pitno (Czechy)	Malarz
KUBICA Jan	1893	Buczówce (Galicja)	Nauczytel
KUBICA Józef	1888	Orłowa	Ślusarz
KUBICKI Jan	Br. d.	Br. d.	Br. d.
KUCHEJA Franciszek	1895	Sibica	Mechanik
KUCIA Ludwik	1890	Radosza (Galicja)	Elektryk
KUCZA Jan	1888	Wracanka (Galicja)	Górnik
KUCZKOWSKI Stanisław	ok. 1887	Br. d.	Br. d.
KUKUCZ Jan	1888	Br. d.	Górnik
KULIK (KULIG) Franciszek	1884	Czernichów	Piekarz (Galicja)
KUNICKI Ryszard	1873	Tyfis (Rosja)	Lekarz
KUNSTLIGER Natan	1896	Dobczyce (Galicja)	Piekarz
KUS Antoni	1895	Dziedzice	Górnik
KUZNIARSKI Kazimierz	1895	Kraków (Galicja)	Robotnik
LACHOWICZ Władysław	1895	Morawska Ostrawa	Br. d.
LAZAR Jan	1895	Ustron	Kierownik
LEBIEDZIK Józef	1884	Piotrowice	Korektor
LEDWON Alojzy	1897	Karwina	Górnik
LEGIERSKI Andrzej	1895	Jabłonków	Błacharz
LEGIERSKI Jerzy	1892	Trzyniec	Hutnik
LEHMANN Oskar	1897	Frydek	Ogrodnik
LENART Józef	1897	Werynia k. Kolbuszowej (Galicja)	Krawiec
LIBERDA Jan	1894	Oldrzycho- wice	Uczeń gimn.
LIPKA Jan	1888	Trzyniec	Rzeźnik
ŁASZCZOK Jan	1892	Stare Bielsko (lub) Dziedzice	Nauczytel
ŁYSEK Jan	1887	Jaworzynka	Nauczytel
ŁYŻBICKI Jerzy (Józef)	1899	Leszna Dolna	Uczeń szk. wydziałowej
MACHEJ Franciszek	1895	Korczyce Wielkie	Górnik
MACHEJ Józef	1896	Kaczyce	Student prawa
MACIEJCZYK Franciszek	1896	Cieszyn	Ślusarz
MACURA Jan	1891	Lutynia Niemiecka	Robotnik
MACURA Karol	1893	Bobrek	Ślusarz
MACURA Jan	1900	Leszna Dolna	Absol. szk. wydz.
MAGNOWSKI Antoni	1892	Komarów (Galicja)	Ślusarz
MAJDAK Jan	1895	Łazy	Robotnik
MAJEWSKI Feliks	1897	Siersza (Galicja)	Krawiec
MAJEWSKI Zdzisław	1884	Mielnica (Galicja)	Inspektor ubczp.
MAKOWSKI Leon	1896	Wyczań (Galicja)	Ślusarz
MALISZ Franciszek	1887	Korczyca (Galicja)	Kolejarz
MALYSZ Adolf	1898	Br. d.	Uczeń gimn.
MANERA Józef	1893	Br. d.	Robotnik
MANIARZ Józef	1893	Br. d.	Br. d.
MARSZALEK Józef	1891	Swinna (Galicja)	Szawc
MARTINEK Gabriel	1893	Ogrodnia	Absol. gimn.
MARTINEK Henryk	1898	Br. d.	Górnik
MARTINEK Józef	1893	Br. d.	Br. d.
MARYNIOK Józef	1894	Mosty k. Jabłonkowa	Nauczytel
MASZTELAR Stanisław	1889	Polska Ostrawa	Praktykant górnicy
MATYSZKIEWICZ Władysław	1894	Czaniec (Galicja)	Górnik
MAZIARZ Józef	1893	Przędzel (Galicja)	Robotnik
MAZUR Franciszek	1894	Trzyniec	Hutnik
MEZYŃSKI Włodzisław	1889	Tarnopol (Galicja)	Działacz PPSD w Bielsku
MIAZGA Piotr	1895	Jelna (Galicja)	Kowal
MICHAŁEK Karol	1892	Karwina	Górnik
MICHALCZEK Karol	1894	Ropica	Robotnik fabr.
MICHALIK Dominik	1894	Dąbrowa	Kowal
MICHALIK Kazimierz	1898	Czarna Wieś (Galicja)	Uczeń gimn.
MICHALSKI Ferdynand	1896	Zabrzydowice	Uczeń
MICHEJDA Jan	1892	Nawisze	Student prawa
MICHEJDA Tadeusz	1895	Obrachcice	Absol. gimn.
MIELOCH Bronisław	1876	Srem (Wielkopolska)	Zakonnik, bonifratr
MIKULA Karol	1896	Br. d.	Piekarz
MOLBRZYCKI Stefan	Br. d.	Br. d.	Br. d.
MOLINEK Jan	1896	Karwina	Górnik
MOTYKA Jan	1891	Oldrzycho- wice	Robotnik
MROWIEC Franciszek	1894	Karwina	Górnik
MROWCZYŃSKI Marcin	1892	Gruszów k. Wieliczki (Galicja)	Górnik
MUCINA Józef	1894	Leszna Dolna	Maszynista
MYJAK Antoni	1895	Br. d.	Księgowy
NABIALEK Antoni	Br. d.	Br. d.	Br. d.
NABIELEC Władysław	1897	Gruszów	Montar
NAOMI Mikolaj	Br. d.	Br. d.	Br. d.
NARDELLI Rudolf	1894	Stare Miasto	Nauczytel
NICIELNIK Franciszek	1896	Trzyniec	Szawc
NIEMIEC Adolf	1891	Br. d.	Górnik
NIEMIEC Ludwik	1892	Br. d.	Górnik
NIEMIEC Rajmund	1896	Strakowice k. Zabrzega (Morawy)	Górnik
NIKODEM Karol	Br. d.	Br. d.	Br. d.
NIKODEM Paweł	1892	Gródek	Agronom
NOWAK Adam	1893	Kostkowice	Lakiernik
NOWAK Franciszek	1896	Michalkowice (lub) Lasskowska	Uczeń
NOWAK Henryk	1896	Ochojna Dolna (Galicja)	Uczeń
NOWAK Stanisław	1895	Dobrzeców (Galicja)	Robotnik
OJEWski Józef	1894	Cieszyn	Nauczytel
OJEWski Józef	1894	Andrychów (Galicja)	Górnik
OLEKSA Józef	1891	Karwina	Robotnik
OLSZANIK Stanisław	1899	Michalkowice	Uczeń gimn.
ONDERKO Bogumił	1893	Wikowice (Morawy)	Rysownik
ONUFREJCZYK Michał	1893	Worbiąż Wyzny (Galicja)	Górnik
OPACKI Józef	Br. d.	Br. d.	Br. d.
OSIECKI Emil	1894	Rychwałd	Górnik
OSTRUSZKA Jan	1896	Karpelna	Hutnik
OSTRUSZKA Paweł	1897	Zuków Górny	Robotnik
OTAHAL Józef	Br. d.	Br. d.	Br. d.
PARMA Leopold	1894	Cieszyn	Szawc
PASZEK Karol	1895	Czechowice	Górnik
PATER Stanisław	Br. d.	Br. d.	Br. d.
PAWELEC Stanisław	1888	Janiszpol (Krośno-Polskie)	Błacharz
PAWLIKOWSKI Jan	Br. d.	Br. d.	Uczeń gimn.
PAŹCZEK Władysław	1895	Kraków (Galicja)	Górnik
PETRYKIEW			

Z legionowych zapisków (i rysunków) Tadeusza Michejdy*

24 I 1915 [opis bitwy pod Rafajłową]

Raz leżymy spokojnie i spoczywamy w objęciach Morfeusza, aż naraz przychodzi Witosz, który był prawie na stronie i mówi, że tam strzelają. Ubieramy się więc, ale dość wojno. Idzie się przekonać Farny i za chwilę przylatuje i woła, aby się zbierać na gwałt, bo strzelanina okropna i blisko i słychać krzyki: Hurra! Zabieramy co prędzej nasze manatki i wylatujemy na kwatery. Tu rzeczywiście strzelanina i krzyki: Hurra! Zrozumieliśmy zaraz – napad nocny. Tren pakuje się gwałtem, a my czekamy na rozkaz. Rozkazu nie ma, a tu: Hurra! Hurra! Wreszcie przynosi ktoś rozkaz Niekiewicza, aby się zebrać przy kościółku. Idziemy więc tam torem kolejowym. Czasem przyświecają nam w drodze granaty pękające. Czekamy na chwilę przy kościele, ale przychodzi rozkaz, aby iść naprzód. Za cerkwią rozwijamy się w tyralierę. Z początku nie miałem nadziei, kiedy widziałem Moskali koło kolejki i w lesie. Ale kompania pierwsza poszła na bagnety i odtąd zwycięstwo przechyliło się na naszą stronę. Jeszcze nasi wahali się i mówili majorowi Roji: "Nie wytrzymamy!". Ale Roja na to: "Eee, co, usrać się na nich, wytrzymamy!". Wyciągnął szablę i poszedł bić. To zdaje się zdecydowało. Powoli widać było, że nasi zwyciężają. Przeszły grać armaty rosyjskie a zaczęły nasze. Szczególnie dobrze były nasze muzealne armatki legionów, te nasze "kozy". Przyglądaliśmy się z góry ich strzelaninie. Widocznym już było, że nasi wygrali. Koło jedenastej kazano nam zejść z pozycji. Oglądaliśmy pobojowisko. Straszny widok tylu trupów! Już przedtem widzieliśmy prowadzonych jeńców rosyjskich. Czasem jakiś mały legionista prowadził kilku albo kilkunastu jeńców. Nawet nasz sanitariusz Kubera złapał z rewolwerem jednego Moskala.



„Bitwa u Wiselmana, a raczej jej podobizna”. 31 grudnia 1914 r. (jak można się domyślać – impreza sylwestrowa)

17 VI 1915

W następnym dniu, 17 czerwca, Moskale zaczęli nas atakować. Atak był gwałtowny, ale nie udawał się. Moskale powtarzali go kilka razy, ale zawsze przechodzili poza nasze okopy jako niewolnicy, a reszta uciekała. Raz brakło już amunicji i zdawało się, że już nasi będą musieli ustąpić, ale znowu na szczęście amunicję dowieziono galopem i znowu było czym przywitać Moskali przy następnym ataku. I znowu nowy atak, i znowu fala Moskali płynie "w plen". Cieszy się serce z tych zwycięstw, a tu naraz przyjeżdża Stonawski z wiadomością: "Farny zabity!". I cóż z tego – myślałem – że nasi odnieśli wielkie zwycięstwo, że pięć ataków odpartych, że więcej jak 2000 Moskali w niewoli, że 200 zabitych

a mnóstwo ramnych Moskali. Cóż mi z tego, skoro mego Tadzia kochanego zabili?!? Poszedłem go zobaczyć i zabrałem jego rzeczy do siebie. Postanowiliśmy pochować go na pozycji, gdyż nie wiedzieliśmy, czy będzie czas sprowadzić go do wsi na cmentarz. Ja postarałem się o skromny krzyż i wypaliłem krótki napis.



„Dupobicie” (jak czytamy w dopisku – na polecenie pana porucznika). 5 stycznia 1915 r.

30 VIII 1915

Robiłem także "wiadomy użytek" ze szkicownika, kupionego sobie w Kołomyi i szkicowałem coś niecoś. Wczorami urządzaliśmy sobie śliczne chóry, aby Moskalom pokazać jak nam dobrze.

[bez daty]

W Rarańczy siedzieliśmy od 16 czerwca do października 1915 r. bez przerwy. Miłe to były czasy. Zakwaterowaliśmy przy wielkim błoniu koło cerkwi, na którym stały resztki drewnianego wiatraku, którego podobiznę mam w szkicowniku, ale którego już nikt nie będzie oglądał w jego rzeczywistej postaci, gdyż padł on bohaterską śmiercią, nie rzekłszy ani słowa protestu pod ciosami siekier walecznych kucharzy, którzy potrzebowali drzewa na opał. Gospodarz nasz, nazwiskiem Lupul, kowal, wesoły chłop, lubiący popić i zagrać na "supilce". Gospodyni dostarczała nam go-

towanego mleka (skromne dozy, bo jedna tylko krowa była), prala nam bieliznę, a czasem ugotowała barszczu.



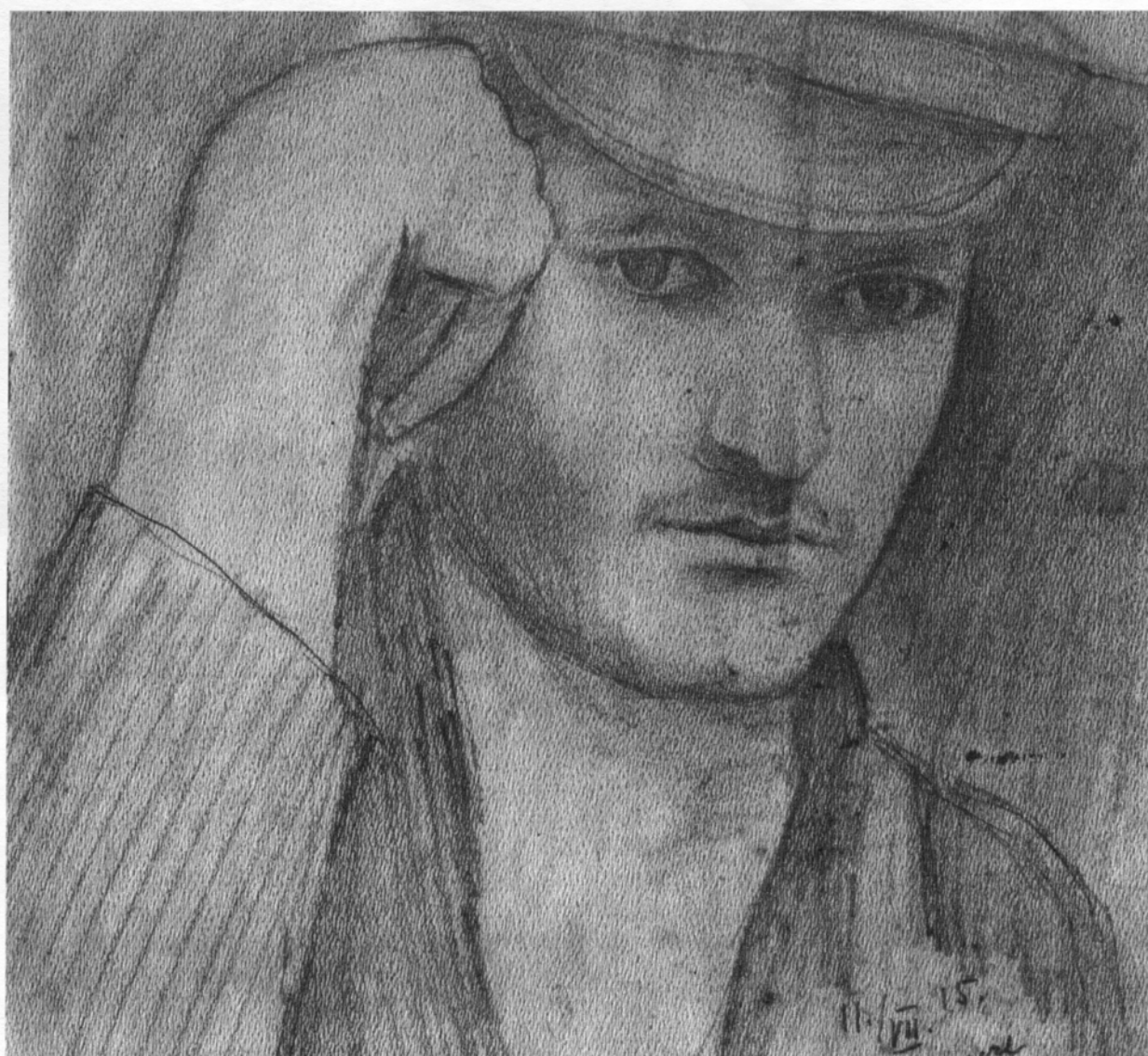
„S. M[ajewski] – opiekun legionistów” (dla kontrastu zestawiony z jednym ze swoich podopiecznych). Styczeń 1915 r.

[bez daty]

Byłem także raz w kinie. Bo trza wiedzieć, że legionieści zbudowali sobie kino nazwane "Kino-szopa", od tego, że lokalem, w którym się mieściło, była stodoła. Sensacja, bo kino gra! Trza się śmiać w tym kinie nie tylko z samej treści, ale i rozmaitym wykrzyknikom "relutonów" jak np: "Dać mu rumu!" – gdy ktoś coś popija, albo: "Oddaj majtki!" – gdy widzą w negliżu pannę, albo głośno: "Aaaaaa" – gdy się jakaś para głośno i czule całuje, albo: "Pokazuj albo wróć pieniądze!" – gdy aparat zacznie niedomagać (choć nikt nigdy żadnych pieniędzy nie dał), albo: "Rzucaj obrazy, bo zaczne gwizdać!"

*Tadeusz Michejda (1895-1955)

Urodzony w Olbrachcicach (dzisiejsze Zaolzie). Jeden z najważniejszych polskich architektów modernistycznych dwudziestolecia międzywojennego, działacz społeczny, organizator środowiska architektów na Górnym Śląsku po pierwszej wojnie światowej, żołnierz kompanii cieszyńskiej Legionów Polskich (Legionu Śląskiego) w stopniu sierżanta. Życie frontowe formacji i swoje przeżycia wojenne utrwalił w formie licznych rysunków, piosenek, wierszy i notatek, w znacznej części o charakterze humorystyczno-satyrycznym.



Autoportret Tadeusza Michejdy z 11 lipca 1915 r.

Z Jana Łyska* listów do rodziców

[brak daty]

Kochani Rodzice!

Żyję i jestem zdrowy. Bóg nademną czuwa nawet w najokropniejszych chwilach. Byliśmy dotychczas w pięciu bitwach, wzięliśmy jedno miasto, które jednak potem znowu musieliśmy opuścić. Dwie z tych bitew były ciężkie i krwawe. [...] Ja byłem po wszystkie razy w ogniu armatnim i parę razy śmierć zaglądała w oczy, ale żyję i jestem zdrowy. Dnia 8.11 zderzył się i wykoleił z nami pociąg. Rypnęło mną o podłogę wagonu, ale się w gnieniu oka zerwał na równe nogi i razem z drugimi wyskoczył do przykopy zarosłej sitowiem. Powstałem znowu i pokazało się, że nie mam ani takiej rany, jakbym igielką zgnął, że ani jedna niteczka na mundurze nie przerwała się. Tak ja sobie myślę, że Bóg ma mię w swojej laskawej opiece i jego laskawości ufam aż do ostatniej godziny tej strasznej wojny.



Legioniści w okopach w Besarabii, sierpień 1915 r. W środku Jan Łysek, po lewej Hieronim Przepiliński

25 XII 1914

Pisałem Wam już, że muszę teraz być komendantem całej śląskiej kompanii. Na mojej głowie spoczywał obowiązek urzędzenia wii dla wszystkich żołnierzy podlegających mojej komendzie, a jest ich około 180. Żołnierze przystroili sobie wielki dom pewnego żyda, który uciekł na Węgry, zrobili "kryszbon" tylko, że zamiast cukierek i miksturek, powiesili nań kilkadziesiąt naboń karabinowych i parę odłamków szrapneli i granatów. Były to mniej więcej te same czopy i odłamki, które pod Młotkowem i jeszcze gdzie indziej zabijały naszych żołnierzy. Sporządziliśmy około 200 paczek wypełnionych orzechami, czekoladą, jabłkami, bąbonkami. O godz. 5. po pld. rozdaliśmy opłatki, potem te paczki, zaśpiewali pieśń: "Wśród nocnej ciszy" – i dali wieczerę. Na wieczerę był tylko ryż z figami. [Na wigilii oficerskiej] Dano 12 potraw, a co jedna, to wykwinniejsza. Było wino i piwo i czego "dusza roczy". W rzęście oświetlonej sali tajemnicze blaski wydawały srebrne kołnierze, gwiazdki, szable, portupy itd. Ale mimo tej wspaniałości, mimo wesołych pieśni i tylu blasków, dusza moja przeniosła się gdzie indziej. Myśli moje nie były w tej sali. Wszystkie one uleciały za tysiąc gór i tysiąc rzek, tam, gdzie na stoku małego wzgórza stoi chata pół drewniana, pół murowana, a w chacie nikły tylko blask jednej świecy, lub lampeczki, za stołem siedzi tam mój ojciec i moja matka, może siostra i dwaj bracia...



Wigilia oficerów Legionu Śląskiego w 1915 r. Na zdjęciu widoczny m.in. Hieronim Przepiliński

30 I 1915

Jestem zdrowy i mam się dobrze. To tylko niedobrze, że na tej wojnie uczyć się kurzyć. Palę papierosy coraz więcej – choć nie chciałbym się nauczyć. Ale często podczas mrozów, lub podczas zmięzków i roztopów, "papiyrus" jest jedyną rzeczą, która człowieka ucieszy. Zresztą zgola nie wiem, co tu z tytoniem robić. Fasuję bowiem bardzo dużo i to nierzadko "fajnych papiyrusów" i zwykle rozdaję to swoim żołnierzom.



Jan Łysek (pierwszy z lewej) z grupą oficerów legionowych na Bukowinie

13 II 1915

[...] Już się nawojowałem. Już nawet tych bitew, w których byłem nie liczę. Najgorsza jednak była bitwa na bagnety pewnej ciemnej nocy, w której Moskale ze strasliwym krzykiem uderzyli na nas. Pobiliśmy ich wtedy strasliwie i dużo wzięli do niewoli, ale prawdę mówiąc – nie chciałbym przeżyć drugiego takiego zwycięstwa. Dużo razy byłem w ciężkim niebezpieczeństwie, tak, że zdawało się, że nie ma już ratunku, ale ratunek zawsze jakoś niespodziewanie się znalazł.



Reprodukcja obrazu pędzla Zygmunta Grabowskiego „Odparcie nocnego wypadu Moskali na Rafajłow w nocy 23/24 stycznia 1915 r. przez 3. Pułk Piechoty Legionów Polskich”.

20 VI 1915

Już to umieranie w Polskich Legionach nie jest dziwne. Żołnierze nasi idą na śmierć z pieśnią na ustach, a i po śmierci mają uśmiech na twarzy. W ostatnich bitwach szwadron kawalerii Polskich Legionów uderzył na koniach na okopy rosyjskie. Widziałem to straszne dzieło. W śmiertelnym gradzie kul gnali jak wicher niczem niepowstrzymani, jak szaleńcy opętani runęli na okopy. Jechali na pewną śmierć z wzniesioną szablą ponad głową. I cały szwadron legł pokotem na ziemi, jak snopy, wybity gradem kul. Kilku tylko zdołało się uratować i ci będą przedstawieni do najwyższej nagrody. Z niesłychaną odwagą, pewni śmierci – jechali ulani nasi na wroga.



Formowanie mogiły Jana Łyska, śmiertelnie postrzelonego w bitwie pod Kostiuchnowką 5 listopada 1915 r.

* **Jan Łysek** (1887-1916)

Urodzony w Jaworzynce. Wybitny pionier polskiego odrodzenia narodowego na Śląsku Cieszyńskim, jeden z organizatorów i dowódców kompanii cieszyńskiej Legionów Polskich (Legionu Śląskiego), jeden z organizatorów ruchu skautowego na Śląsku Cieszyńskim, działacz społeczny, świetnie zapowiadający się poeta, z zawodu – nauczyciel.

Oddział śląski w Legionach Polskich

[fragmenty]

[...] Ruszyły na wojnę krociove armje potężnych narodów europejskich. Ruszyć musiały i polskie drużyny, „Legjonami” nazwane, aby ratować honor narodu polskiego, by nikt nie gadał w Europie, że w „bojach olbrzymów” było o wszystkich głośno, tylko o Polakach cicho, że już się w Polsce wyrzeczono nie tylko chęci naśladowania dawnych bohaterów, ale i chęci brania udziału w historii świata i gotowości tworzenia własnych swoich dziejów.

[...] Aż oto polskie surmy bojowe ogłaszają światu, że Legjony Polskie znowu są!!! Że się organizują w kompanje, bataljony, regimenta... A z Cieszyna „tata” Przepiliński rozsyła po wioskach wezwania i wieści, że śląscy chłopcy mają stanąć, bo Śląsk, to żadna dziadowska kraina, tylko odwieczna, starodawna, polska, piastowska, dzielna i ofiar-na ziemia, której należy się cześć wzięcia udziału w wielkiej „wojnie o Polskę”.

Zaraz też zaroił się Park Sikory. Zaludniły się stodoły czcigodnych gospodarzy w Sibicy. Potem na boisku parkowym codziennie musztrował się półbataljon, uczył się „bitwy” na okolicznych polach, strzelania w strzelnicy wojskowej w Boguszowicach. Codziennie gromady publiki zjawiały się w parku dla oglądania tego „wojska” i aż się czasem oczy śmiały. Oto na boisku poza stawkiem stoją dwie kompanje, „drużynami” wtedy jeszcze nazywane. Błysk szabli w słońcu porannem, jakiś głos polskiej komydy, a kompanje wyciągają się w długą kolumnę marszową; miarowym krokiem idą ku bramie, potem skręcają na prawo wzdłuż Olzy het na nasze jasne śląskie pola, na nasze rosą okryte ścierniska... Boże! Na ten widok sam książe Józef klasnąłby w dłonie.

Nareszcie niesłychanym nakładem pracy „taty” Przepilińskiego, profesora Hajduka, nauczyciela Łyska i innych instruktorów, doskonale wyekwipowany i wyćwiczony półbataljon śląski Polskich Legionów wyjechał z Cieszyna dnia 21 września 1914, żegnany serdecznie przez całe

Ale mimo wszystko mogły te są święte, wielkie, niezapomniane. Stały się one pieczęcią, którą odcisnęło dzisiejsze polskie społeczeństwo na Śląsku na wszystkich aktach pracy narodowej od lat sześćdziesięciu. Są one egzaminem, jaki wobec Polski Śląsk, walcząc w Polskich Legionach, chlubnie złożył i zadokumentował krwią serdeczną swoich dzieci, swoją do Polski przynależność.

Cześć tym mogiłom ofiarnym, których nie znajdzie ni matka, ni ojciec, ni brat, ni siostra, ni przyjaciel, ni kolega, ani owo tęskniące, ukochane dziewczę śląskie.

Jan Łysek. Źródło: „Dziennik Cieszyński” 1916, nr 1 z 1 stycznia, s. 1-3 [całość dostępna w internecie na stronach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej]

Ślązacy z Cieszyńskiego w Legionach

[fragmenty]

[...] Najpierw jako zresztą najbliższy stawiał się powiat cieszyński, w nim rej wodzili skauci pełni życia, zapалу i humoru. Rekrutowali się oni przeważnie ze studentów szkół cieszyńskich. Byli to chłopcy wyrastający już w młodzieńców, wszystko prawie o twarzach panińskich. Skupiali się oni koło prof. Hajduka, założyciela „skautingu” w Cieszyńsku, który sam był wzorem skauta i duszą swoich uczniów wychowanków.

Następnie przybyły oddziały z Jabłonkowskiego. Tam przeważali górale, wszyscy o smukłych i gibkich postaciach i śmiałym junackim spojrzeniu. Wiódł ich nauczyciel Łysek, poeta ludowy Śląska, a późniejszy d-ca kompanji śląskiej w Legionach.

Po nich przyszły oddziały z Zagłębia Karwińskiego. Składał się na nich przeważnie lud górniczy. Nie brakło jednak między nimi i młodzieży szkolnej, zwłaszcza z gimnazjum w Orłowej. Ten to lud przyprowadził student Kotas Ferdynand, który w niecałe cztery lata później poległ



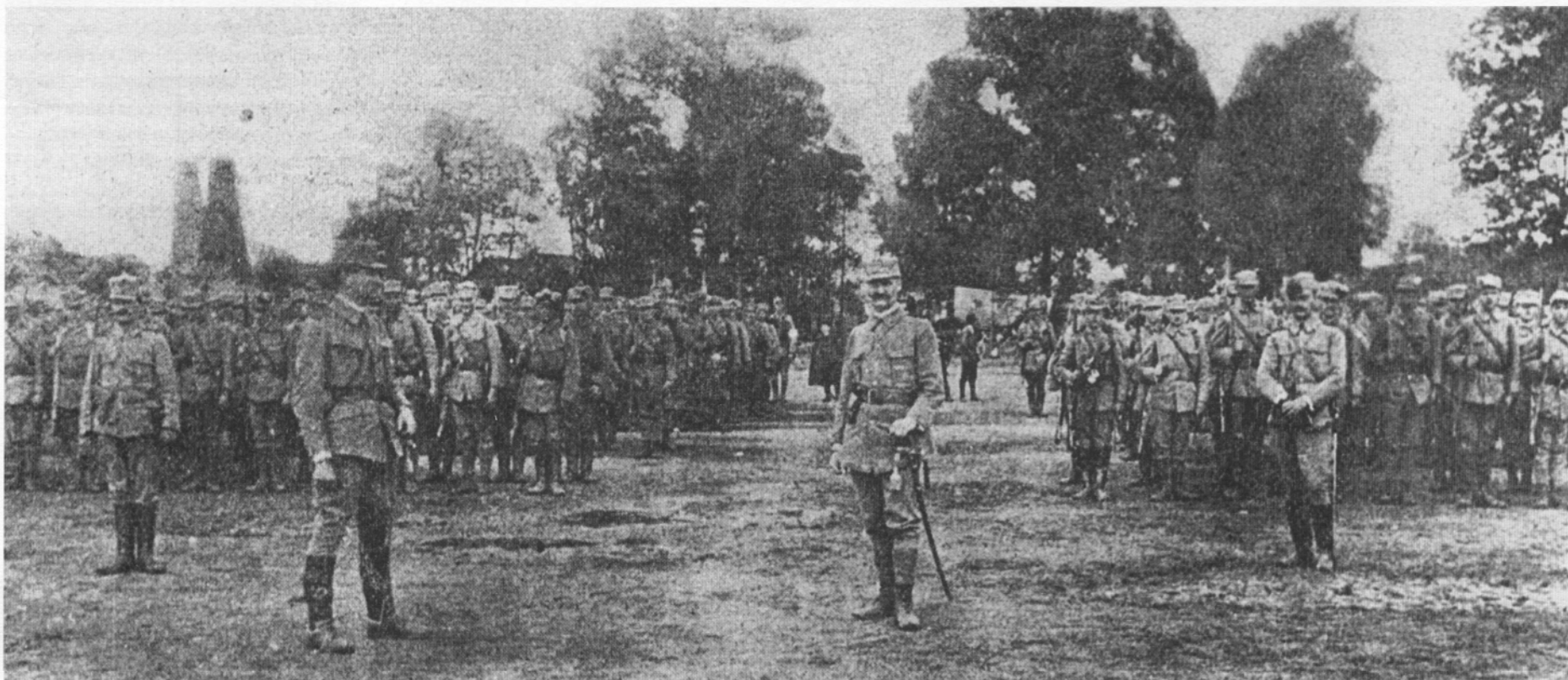
Ludwik Zych (siedzi drugi od lewej) wśród legionistów internowanych na Węgrzech w 1918 r.

w nim mogłeś zapaleńca ważące się na wszystko. Dziwnym trafem dostał się on później do I Brygady, gdzie jako oficer piękną sławę zyskał, a obecnie pracy społecznej na Śląsku się poświęca.

Liczny Oddział przybył z Dziedzic pod wodzą statecznego Adolfa Janika.

Po ściągnięciu wszystkich oddziałów do Cieszyna, zaczęła się wytężona praca nad wpojeniem w nasze cywilne umysły najelementarniejszych zasad zachowania się w walce. Pracą tą kierował ś.p. por. rez. armji austr. Lebedzik. Był to oficer bardzo surowy dla siebie i dla nas. Sam świecił nam przykładem w punktualności i trudzie żołnierskim. To też podkreślić tu muszę, że oddział śląski, który miał sławę bezsprzecznie najlepszego w II Brygadzie Legionów, zawdzięczał swą spoistość, hart i wyćwiczenie ś.p. por. Lebedzikowi.

[...] Dalsze dzieje śląskiego oddziału, to dzieje wszystkich walk II Brygady Legionów, w których to walkach Ślązacy



Legion Śląski w Parku Sikory w Cieszynie. Na pierwszym planie oficerowie – od lewej Jan Łysek, Leon Bulowski, Hieronim Przepiliński, Feliks Hajduk

miasto, ale najserdeczniej przez własne społeczeństwo. Na śmiertelne zapasy, na „mękę przez krew i łzy” szła młodzież nasza ochotnie, w kwiaty polne strojna, z pieśnią na ustach...

Ach Boże! Tyłu już ich nic wróci...

[...] W karpackich przełęczach, w lasach niebytowskich, nad uroczymi brzegami Prutu i na stepach bessarabskich wyrosły groby żołnierzy, których Śląsk ofiarował Polsce. Ci już nie wrócą do nas; ani na „grunt” ojcowski, ani do szkoły, ani do kopalni. Na rozsypanych ich mogiłach podobną napisy, zetrze je czas bezlitosny. Lud tamtejszy zapomni nazwisk i miejsca rodzinnego leżących w tych mogiłkach bohaterów. Rodzice nie odnajdą miejsca ich grobowego odpoczynku.

w nierównej walce na polach Skoczowa. Potem przybyli Michałkowie, też lud w większości górniczy. Tych znowu wiódł nauczyciel Płonka, o wyglądzie młodzieniaszka, a sile i rozumie dojrzałego męża. Widząc, jak kieruje przywiedzionym przez siebie oddziałem, już wtedy mogłem wyczuć w nim przyszłego oficera w Legionach – oficera słynnego ze lwiej odwagi i niepospolitych zdolności wojskowych. Odbysz wszystkie kampanje w Legionach, a potem w armji polskiej, osiadł on jako major rezerwy na roli, zamieniwszy ojców zwyczajem „miecz na lemiesz”.

Wreszcie z Ostrawy przywiódł liczny oddział nauczyciel Zajchowski. Oddział ten imponował nam wszystkim najlepszym wyćwiczeniem i umundurowaniem. Lud zaś służył w nim rozmaity. Od barczystych prawie atletycznych młodzieńców do małych prawie chłopców. Wszystkich jednak w twardych trzymał ryzach Zajchowski, szczupły, o twarzy bladej, okolonej ciemną brodą. Od razu wyczuć

brali wybitny udział. W dwuletnich bojach wykruszył się oddział śląski mocno. Zginął por. Łysek, chluba Ślązaków, żołnierz nieustraszony; żołnierz, który w największym ogniu nie tracił humoru, ale stawał się weselszy, rozmowniejszy, a na twarz wtedy występowały mu kraśne rumieńce i czapa bardziej chylila na ucho. Padł pod Polską Górą w ataku na okopy moskiewskie trafiony w serce z odległości 50 kroków. Bohaterską śmiercią swoją wslawił por. Łysek Śląsk Cieszyński. To też ziemia ta winna pamiętać o nim uwiecznić pomnikiem na stokach góry zamkowej w Cieszynie ku świadectwu i nauce pokoleń, że w pierwszych walkach o Polskę pod przewodem Komendanta nic brakło i krwi Ślązaków.

Ludwik Zych. Źródło: „Ogniwo” 1936, nr 10, s. 25-26 [całość dostępna w internecie na stronach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej]

Legionistom Śląskim

Wysłiście na śmiertelny trud
Wysłiście nie rycerze z stali
Lecz ci, co na śmierć ukochali
Ten polski lud!

Wysłiście na zwycięstwa zew
Wy – śląskiej ziemi pancierz nasz
Polskiego ludu łyzy i krew
Wy – śląska straż!

W każdym z was jasny Król-Duch żyw
Każdemu świeci przodków czyn
Każdy prawdziwy śląskich niw
Piastowski syn!

O bądźże nam błogostawiona
Ty ziemio śląska, ziemio też
Co Polsce dzieci z swego łona
Ślesz na mąk kres.

Juliusz Mondschein. Źródło: „Dziennik Cieszyński”
1915, nr 204 z 5 września, s. 3

Oreż Śląska

Do Ciebie zwracam rozżęsknione słowo
I myśl co w piersi się zorzą promieni
Tyś mą kolebką ziemico Piastowo!
Wśród wiosny nowej złocących promieni
Chociaż na wschodzie grzmi wojenna burza
To Twego nieba dym z dział nie zachmurza

Od siedmiu wieków Tyś skowana w pęta
Złożyła oreż we walkach Macierzy
Dziś znów powstałaś, o ziemico święta
I dłonią własnych, tak młodych rycerzy
Wskrzeszasz dzień stary, boju pod Legnicą
Ze wschodu prąca dziczy nawałnicą

Już siedmiu wieków mglista niknie piana
Jak o Twój pancierz, jak o mur spiżowy
Prsyła zaborców fala wichrem wiana
I kres znalazła, zgon straszny, grobowy.
Odtąd Twój oreż obcym zaprzędany
Nie błyskał skrami na polskich ziem łąny

Dziś, jak we śnie przed stu trzema laty
Która dla Polski niosła wyzwolenie
I Tyś wysłała młode swych niw kwiaty
Na bój za wolność, na trud i cierpienie
Dziś odrodzona idea i czynem
Skronie ozdabiasz wojennym wawrzynem

Józef Lebedzik. Źródło: „Dziennik Cieszyński” 1915,
nr 77 z 4 kwietnia, s. 2

Zegarek wojenny z branzoletką
Z ochroną szkła. Stłuczenie niemożliwe.



Wielkość według rysunku Otwarty albo z ochroną szkła

Niklowy lub stalowy, wielkość wedł. rysunku K 10,—
Z świetlną tarczą radiową, wielk. wedł. rys. K 15,—
Marka »Cyma« z ankr. werkiem precyzyjnym K 30,—
Oryginalny »Omega«, z ankr. werkiem precyz. K 50,—
Z prawdziwą tarczą świetlną radiową K 10,— więcej
Z ochroną szkła wedł. rysunku, za szt. K 1,50 więcej
Srebrny zeg. z bransol. K 14,—, 14-kar. złoto K 28,—
Powyższy zegarek z bransol., wielki format K 6,—
Ten sam, elegancki, płaski, wielki format K 8,—
Z tarczą radiową I. jakości K 10,—
Kieszonk. budziki z pasem skórzanym lub bez K 18,—
Te same z świetlną tarczą radiową I. jakości K 26,—
Zegarki woj. z rzeźbą wypukłą 2 lub 3 cesarzy K 5,—
Budzik wojenny »Kanone« K 6,—, »Dobosz« K 7,—
Tani zegarek niklowy K 4,—, tani budziki K 4,—
3 lata gwarancji. Wysyłka za nadesłaniem kwoty z
dodatkiem 50 h na porto, także na plac wojny, przez

L Dom eksportowy zegarków wojennych
Max Böhnel
WIEN, IV., Margarethenstraße 27/598.
Oryginalne cenniki fabryczne gratis.

XIII. 2

Komisyja werbunkowa Cieszyn

1	Imię i nazwisko	Kardell, Rudolf
2	urodzony w roku	10/6 1894
3	przynależny (gmina i powiat)	Soprambute Grydent, Gynol
4	zamieszkały	Taborowa
5	zawód	naukowyiel
6	slużył w	c. i k. armii Strzelcu dr. strzeleckich dr. bartoszw. dr. sokolich
7	stopień (ranga)	Podoficer za frontem
8	szczególne kwalifikacje	
9	badany lekarsko	badany, zdolny
10	wzięty do legionu	1. września 1914
11	przeznaczony do	linii
12	pozostawia rodzinę (jaka zaopatrzoną)	rodzina żyje i umi w Wroclawiu - Gornica

Karta werbunkowa do legionów z 1915 r.



Pokwitowanie datku pieniężnego na rzecz legionów z 1915 r.

23.10.15

Meldunek.
(Strona wiana wypełnić rubryki 1-6).

- Nazwisko i imię:
- Numer karty wojskowej:
- Przydzielenie w służbie:
- Szarża
- Dlaczego przebywa w miejscu?
- Adres mieszkania wzgl. kwatery:

Nowy przydział w służbie

Poświadczenie meldunkowe.
Nazwisko i imię:
Przydzielony do służby (urządzenia):
Meldunek się dnia:
Dzień:

KORPUS PŁOCH POLSKICH LEGIONÓW.

Niewypełniona karta meldunku wojskowego

„Złoto dałem za żelazo.”
Srebrny Krzyż, Cieszyn.

„Pamiętajcie o naszych rezerwistach na wojnie.”

Miejsca zbiorcze: Wszyscy naczelnicy sądów powiatowych w obrębie sądu obwodowego w Cieszynie znajdującego.

Centralne miejsce zbiorcze: C. k. radca dworu Harlich w Cieszynie.

„Wiadomości Polskie”

pismo poświęcone sprawie Legionów polskich.

Bogata treść — aktualne opisy bitew.
:: Wychodzi dwa razy w tygodniu. ::
Prenumerata kwartalna 2 Kor. 40 hal.

Numer pojedynczy 10 hal.

Adres Redakcji: Katowice, Górny Śląsk, „Legionenpostfach”.
Adres Administracji: Oświęcim (Gal.) — ul. Wład. Jagielly.

Gra miejska Śladem Bohaterów /1914/

Serdecznie zapraszamy młodzież oraz osoby dorosłe do udziału w grze miejskiej, odwołującej się do wydarzeń związanych z uformowaniem i wymarszem Legionu Śląskiego w 1914 roku. W toku przygody gracze w drużynach składających się z 2-6 osób będą mogli wykazać się wiedzą, sprytem, sprawnością fizyczną, i tym samym udowodnić, że to właśnie oni zasługują na przydział do elitarnego oddziału, który ma wyruszyć bić się o niepodległą Polskę na frontach pierwszej wojny światowej. Gra będzie okazją, by cofnąć się do Cieszyna sprzed 100 lat i poznać życie jego mieszkańców, historyczne realia, a nade wszystko spotkać autentyczne postacie zaangażowane w utworzenie Legionu, na czele z Hieronimem Przepilińskim czy Janem Łyskim. Gra łączy w sobie zabawę z poznawaniem regionalnej historii i kształtowaniem nowoczesnych postaw patriotycznych. Rywalizacja toczona będzie w dwóch kategoriach: szkół średnich oraz otwartej dla wszystkich pozostałych zainteresowanych. Liczba drużyn ograniczona jest do dwudziestu, decyduje kolejność zgłoszeń, które można dokonywać pod numerem telefonu 506916930 lub za pośrednictwem adresu mailowego wojciech.swies@gmail.com. Organizatorzy postarali się o atrakcyjne nagrody dla uczestników – poza wydawnictwami książkowymi, każdy z graczy otrzyma pamiątkowego orzelka legionowego, będącego wierną repliką oryginału z 1914 r.

Regulamin gry, kontekst historyczny
i inne szczegóły dostępne są na stronie internetowej:
www.macierz.cieszyn.pl

Nakładem »Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra«
wysły dwie broszurki na czasie, a mianowicie:

**„Krótkie nabożeństwo na czas wojny
w pleśniach i modlitwach”,**
zawierające między innymi Tren pokutny św. Augustyna i modlitwy o pokój

**„Nabożeństwo dla katolickich żołnierzy,
znajdujących się na placu boju”.**

Cena 1 egz. każdej broszurki 10 h, 100 — 9 K, przy większych zamówieniach taniej. Zamówienie przyjmuje „Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra” w Cieszynie.

Polecam własnego wyrobu następujące zimowe ubiory dla mężczyzn

a szczególnie dla żołnierzy w polu.
Wełniane, pończoszową robotą wykonane kamizelki, koszule trykotowe, ochrony na łydki i kolana, kamasze do owijania, skarpetki, rękawiczki, miteńki, ochrony na głowę, pończochy, kaftaniki, trykotowe spodnie i t. p. — wszystko w najlepszym gatunku i po bardzo przystępnych cenach.

LEOPOLD SCHOLTIS,
mech. pracownia wyrobów pończoszowych
w CIESZYNIE, ul. cesarza Wilhelma 22.

„Wiedeński Kuryer Polski”

Pismo poświęcone sprawom Legionów polskich
i wychodźstwa polskiego.

Jedyny dziennik polski w Wiedniu.

Nakład obecny 20.000 egzemplarzy.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godzinie 1. w południe.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 hal. Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową wynosi: w krajach monarchii austro-węgierskiej K 3.—, w państwie niemieckim K 3,50, w innych państwach K 4,50. — Do nabycia w trafikach i biurach dziennikowych.

Inseraty według szczegółowej taryfy.

Dla wychodźców ogłoszenia w rubryce „Zaginieni” i ogłoszenia, dotyczące poszukiwania pracy, po znizonych cenach.

Redakcja i Administracja:

Wiedeń, IX/4, Canisiusgasse Nr. 8-10.

Telefon 14820 i 21820.



OBCHODY 100-LECIA

WYMARSZU LEGIONU ŚLĄSKIEGO

21 WRZEŚNIA 2014 CIESZYN, CZESKI CIESZYN

Program obchodów:

godz. 10.00 – sala sesyjna Ratusza w Cieszynie

Uroczysta połączona sesja Rady Miejskiej Cieszyna oraz Rady Powiatu z udziałem radnych Sejmiku Śląskiego

godz. 11.30 – Park Sikory w Czeskim Cieszynie

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej
– wystąpienia oficjalne, modlitwa ekumeniczna, oprawa muzyczna w wykonaniu chóru „Gorol”

godz. 12.30 – Most Wolności

Przemarsz pod Pomnik Legionistów w asyście kompanii honorowej WP oraz Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej

ok. godz. 12.45 – Pomnik Legionistów pod Wzgórzem Zamkowym

Apel poległych, oficjalne wystąpienia, złożenie wieńców od mieszkańców Śląska, oprawa muzyczna w wykonaniu połączonych chórów PZKO

Prosimy o wystawienie pocztów sztandarowych

godz. 16.30 – Zamek Cieszyn

Publiczne śpiewanie pieśni legionowych i regionalnych w ramach imprezy „Skarby z Cieszyńskiej Tróły”

godz. 18.00 – Rotunda św. Mikołaja

Msza święta z elementami ekumenicznymi

Działania towarzyszące:

11.09. godz. 11.00 – sala sesyjna Ratusza w Cieszynie

Konferencja „Śląsk Cieszyński w Wielkiej Wojnie 1914-1918”, organizator – Polskie Towarzystwo Historyczne

16.09. godz. 9.00 i 10.30 – sala widowiskowa COK Dom Narodowy

„Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego w Legionach Polskich w czasie I wojny światowej”
– wykład multimedialny Stefana Króla dla młodzieży szkolnej

18.09. godz. 15.00

– galeria wystaw czasowych Książnicy Cieszyńskiej

Wernisaż wystawy „I wojna światowa z bliska i oddali. Dramat Wielkiej Wojny oczami cieszyńskich Polaków”, organizator – Książnica Cieszyńska

19.09. godz. 16.00 – Rynek w Cieszynie

Wernisaż wystawy plenerowej „Cieszyńscy Żołnierze Niepodległości”, organizator – Książnica Cieszyńska

20.09. od godz. 10.00

Gra miejska „Śladem Bohaterów /1914/”, organizator – Macierz Ziemi Cieszyńskiej

20.09 – Pokazy grup rekonstrukcyjnych, organizator

– Dolnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” we Wrocławiu:

od godz. 10.00 – obozowisko na Wzgórzu Zamkowym

godz. 15.45 – przemarsz w szyku ul. Głęboką do rynku w Cieszynie

godz. 16.00 – pokaz militarny na rynku w Cieszynie

OŚWIADCZENIE

Sejmiku Województwa Śląskiego w sprawie uczczenia Ślązaków walczących w szeregach Legionów Polskich w setną rocznicę wymarszu z Cieszyna Legionu Śląskiego:

21 września 1914 r. z Cieszyna do Mszany Dolnej, gdzie ulokowany był jeden z punktów zbiorczych formujących się od połowy sierpnia Legionów Polskich, wyruszył ponad 400-osobowy oddział złożony z pochodzących z obszaru Śląska Cieszyńskiego ochotników, w zdecydowanej większości rdzennych Ślązaków.

Sejmik Województwa Śląskiego, pragnąc oddać hołd i złożyć wyrazy wdzięczności synom Ziemi Śląskiej, którzy w 1914 r. w legionowych szeregach poszli w bój za Polskę, apeluje do kompetentnych instytucji, organizacji i osób o podjęcie wszechstronnych działań na rzecz należytego upamiętnienia dokonania i losów śląskich legionistów, nade wszystko zaś o wdrożenie systematycznych badań i studiów mogących przywrócić pamięć o Ślązakach, którzy z myślą o Niepodległej Rzeczypospolitej nie zawahali się rzucić swojego życia na ołtarzy ofiar.

Danina krwi złożona przez śląskich żołnierzy Legionów Polskich długo pozostawała zapomniana i niedoceniona. Dzisiaj, gdy mija 100 lat od czasu, kiedy wywodzący się ze Śląska Cieszyńskiego górnicy, hutnicy, rzemieślnicy, górale, nauczyciele i uczniowie ramie w ramie z mieszkańcami innych dzielnic Polski wyruszyli, aby walczyć o całość i niepodległość Rzeczypospolitej, ich ofiara zasługuje na najwyższy hołd i trwałą pamięć. Nigdy już bowiem nie pozwoli ona odmówić Ślązakom prawa do bycia i nazywania się Polakami.

Katowice, 25 sierpnia 2014 r.

OŚWIADCZENIE

Rady Miejskiej Cieszyna oraz Rady Powiatu Cieszyńskiego przyjęte na uroczystej, wspólnej sesji w dniu 21 września 2014 roku w sprawie uczczenia pamięci Legionistów – mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w setną rocznicę wymarszu Legionu Śląskiego z Cieszyna na fronty I wojny światowej:

W dniu 21 września 1914 roku żołnierze Legionu Śląskiego pod dowództwem Hieronima Przepilińskiego, Feliksa Hajduka i Jana Łyska wyruszyli na fronty I wojny światowej, by walczyć o wolność i suwerenność Ojczyzny. Rada Miejska Cieszyna oraz Rada Powiatu Cieszyńskiego wyrażają najwyższe uznanie i szacunek Legionistom – synom Naszej Ziemi – których poświęcenie i odwaga w walce były nie tylko dowodem wielkiego patriotyzmu, ale także przyczyniły się do odzyskania niepodległości przez Polskę.

Niechaj pamięć o Legionistach – ochotnikach ze Śląska Cieszyńskiego i Pogranicza Morawskiego – biorących udział we wszystkich kampaniach wojennych w Karpatach i Besarabii, na Bukowinie i Wołyniu, pozostanie zawsze żywa. Niech krzywdy zapomnienia nigdy nie spotka tych, którzy ponieśli ofiarę najwyższą – oddali życie za wolną Polskę.

Rada Miejska Cieszyna i Rada Powiatu Cieszyńskiego upoważniają Przewodniczących Rad do odczytania treści oświadczenia w czasie uroczystych obchodów 100-lecia wymarszu Legionu Śląskiego z Cieszyna oraz przekazania go środkiem masowego przekazu.

Cieszyn, 21 września 2014 r.

Komitet Honorowy Obchodów 100-lecia Wymarszu Legionu Śląskiego z Cieszyna:

Anna Olszewska	Konsul Generalny RP w Ostrawie
Mirosław Sekuła	Marszałek Województwa Śląskiego
Piotr Litwa	Wojewoda Śląski
Andrzej Gościński	Przewodniczący Sejmiku Śląskiego
Jerzy Nogowczyk	Starosta Powiatu Cieszyńskiego
Stanisław Kubicius	Przewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego
Mieczysław Szczurek	Burmistrz Miasta Cieszyna
Bolesław Zemła	Przewodniczący Rady Miejskiej Cieszyna
Jan Ryłko	Prezes Zarządu Głównego PZKO w Republice Czeskiej
Józef Szymeczek	Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

Organizator:

Komitet Organizacyjny Obchodów 100-lecia Wymarszu Legionu Śląskiego z Cieszyna

Instytucje i organizacje wspierające:

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego
Miasto Cieszyn
Powiat Cieszyński
Miasto Czeski Cieszyn
Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej
Kongres Polaków w Republice Czeskiej
COK Dom Narodowy

Książnica Cieszyńska
Zamek Cieszyn
Macierz Ziemi Cieszyńskiej
Muzeum IV Pułku Strzelców Podhalańskich
Polskie Towarzystwo Historyczne
Stowarzyszenie „Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego”
Stowarzyszenie „Wszechnica”
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Dolnośląski Oddział we Wrocławiu



Legjonista Śląski. Jednodniówka wydana z okazji Obchodów 100-lecia Wymarszu Legionu Śląskiego.

Wydawca: Książnica Cieszyńska, ul. Mennicza 46, 43-400 Cieszyn, ksiaznica@kc-cieszyn.pl, www.kc-cieszyn.pl. Redakcja: Wojciech Świąt.

Opracowanie graficzne i druk: Drukarnia AKANT w Cieszynie. Szata graficzna jednodniówki nawiązuje do drukowanego we Frysztacie czasopisma „Legjonista Polski” z 1914 r.